

(Corriere dello Sport) - Bramki stały się opcją? Zwiedziona wytwornym występem przeciwko Interowi, zakończonym 4-0, Roma zaczęła zaniedbywać podstawowy aspekt gry w piłkę: wykończenie akcji. Trudności w obronie i słabość taktyczna są problemami, których Luis Enrique jeszcze nie rozwiązał. Teraz jednak zespół, koncentrując się bardziej na zamknięciu dostępu do bramki, męczy się również w ataku.

TREND - Liczby mówią jasno: w ostatnich siedmiu meczach, Roma zdobyła sześć bramek. I nigdy w tym okresie czasowym, nie zdobyła więcej niż jednego gola w jednym spotkaniu. Seria rozpoczęła się w Sienie, w jednym z najgorszych spotkań sezonu, porażka 0-1 została powszechnie uznana za straszną. Było to 13 lutego. Od tamtej pory padały wyniki: Roma-Parma 1-0, Atalanta-Roma 4-1, Roma-Lazio 1-2, Palermo-Roma 0-1, Roma-Genoa 1-0, Milan-Roma 2-1. Sumując wszystko i biorąc pod uwagę małą liczbę trafień, przyszło kilka punktów: dziewięć. Jasnym jest jednak, że chcąc odzyskiwać pozycje w tabeli i rywalizować o miejsce w Lidze Mistrzów, takie osiągnięcia są niewystarczające.

WYJAŚNIENIE - Luis Enrique, który obserwuje zawsze statystyki z dystansem, odpowiedział na przekór faktom: **"Musimy skupiać się na okazjach do strzelenia goli, które tworzymy. To mnie interesuje. Trener powinien się martwić, gdy jego zespół nie stwarza sytuacji. Ale mi wydaje się, że w każdym z tych siedmiu meczy, zwłaszcza u siebie, stworzyliśmy co najmniej 4-5 okazji bramkowych. Dalej jest logicznym, że jest mi przykro, jeśli tworzymy tak dużo, a mało wykorzystujemy. Nie ma jednak problemu, idziemy dalej tą drogą"**. W rzeczywistości pozostają statystyki ujawniane przez Lega Calcio. Roma stworzyła sporo przeciwko Parmie i Genoi (**osiem strzałów** w światło bramki i tylko po jednym голу), wystarczająco z Palermo (**pięć** celnych uderzeń), jednak nie była dobra przy innych okazjach: **trzy** strzały z Milanem, Sieną i Lazio, a nawet **dwa** z Atalantą. Nie tylko: wszystkie sześć bramek zdobyli Borini i Osvaldo.

POPZEDNIO - I jeśli Roma ma wciąż piąty atak ligi, wynik jest niższy w porównaniu do wielu poprzednich sezonów: 42 gole w 29 kolejkach i średnia **1,45 na mecz**. Tylko raz w ostatnich dziesięciu latach, Roma zakończyła sezon z takim samym rytmem ofensywnym: w rozgrywkach **2004/2005** z pięcioma trenerami i Serie B w odległości kilku metrów, zespół zdobył 55 bramek w 38 spotkaniach.

Autor: abruzzi